

Klafurić: Możemy pokonać Spartak w rewanżu

Wtorek, 24 lipca 2018 r. godz. 23:55, źródło: Legionisci.com

Dean Klafurić (trener Legii): Nie jestem człowiekiem, który szuka tłumaczeń, ale muszę wyjaśnić, dlaczego moi zawodnicy wyglądali dziś na boisku tak, jak wyglądali. To nie jest alibi, taka jest prawda. Mieliśmy problemy z wirusem, wielu zawodników i pracowników sztabu wymiotowało w nocy i miało gorączkę. Miałem problemy ze skompletowaniem składu. Jestem pewien, że zawodnicy dali z siebie tyle, ile mogli w tym momencie. Nie mieli energii, agresji, spóźniali się do akcji, tracili piłki. Jestem dumny, bo pomimo tego trudnego momentu i złego samopoczucia starali się dać z siebie wszystko.

Wiem jak się gra będąc chorym. Po urazie Mączyńskiego musieliśmy dokonać zmian, a przecież mamy sporo urazów zawodników defensywnych. To była oczywista czerwona kartka, ale sędzia jej nie pokazał. Wiem, że możemy pokonać Spartak, za nami dopiero pierwsza połowa. Jestem pewien, że możemy wygrać w Trnavie 3-4 bramkami. Z całym szacunkiem dla Spartaka, ale jesteśmy drużyną lepszą, musimy tylko uporać się z wirusem i być gotowi najpierw na Koronę, a potem na Spartak. Na jakiej podstawie uważam, że wygramy ze Spartakiem? To prawda, że dzisiaj nie stworzyliśmy sobie sytuacji bramkowych, ale przecież w poprzednich meczach mieliśmy ich mnóstwo.

Czy będę trenerem Legii podczas rewanżowego meczu ze Spartakiem? To nie zależy ode mnie, ale ja podchodzę do swoich obowiązków, jakbym miał pracować w Legii i 1000 lat. Co mogę powiedzieć... Mam bardzo dobre relacje z trenerem Nawalką, szanuję go. Mogę powiedzieć o nim same dobre rzeczy.

Kogo dopadł wirus? Wiele piłkarzy, m.in. Carlitosa, Antolicia, Kante, Szymańskiego, Malarza, ale większość piłkarzy chorowała mniej lub bardziej. Ja też nie czuję się dobrze, ale kwestia samopoczucia to sprawa indywidualna.